II. USTALENIE (MINIMALNEGO) ZADANIA DLA PRZEDSIĘBIORSTWA ORAZ USTALENIE MATERIALNYCH I INNYCH ZASOBÓW PRZYDZIELONYCH PRZEDSIĘBIORSTWU

Zadanie to rozumiemy, jak zresztą zawsze, jako zadanie minimalne. Zostaje ono ustalone na rok całkowitego wprowadzenia w życie projektu organizacyjnego, a więc na rok całkowitego opanowania procesów produkcyjnych.

Całkowite opanowanie procesów produkcyjnych rozumiemy w ten sposób, że nie tylko powinny być wprowadzone zaplanowane płodozmiany, a inwentarz żywy winien dojść do zaprojektowanej ilości sztuk na hektar, lecz przede wszystkim główne rośliny powinny już dawać przewidziane plony, a zwierzęta zaplanowaną wydajność. Chodzi mianowicie o to, że te posunięcia organizacyjne, które mają wyrazić się w podniesieniu plonów i wydajności, muszą dawać już rezultaty. Na przykład jednym z głównych środków agrotechnicznych, mających podnieść plon z hektara i znieść gwałtowne wahanie się plonów z roku na rok, jest wprowadzenie płodozmianów trawopolnych, w których głównym ogniwem jest mieszanka trawopolna. Jednym z warunków zabezpieczenia wzrostu plonów do planowanej wysokości jest przejście mieszanki strukturotwórczej przez wszystkie pola gospodarstwa.

Gdy mowa o ustaleniu zadania, nasuwa się pytanie, do kogo należy ustalenie zadania: do zleceniodawcy (kierownictwa zespołu PGR) czy też do zespołu projektującego. Otóż wydaje się nam, że w przedsiębiorstwach socjalistycznych, a więc w warunkach gospodarki planowej, zadanie to powinien ustalać raczej zespół projektujący, bo przecież na to zadanie składają się jedynie w stosunkowo niewielkiej części lokalne dezyderaty zleceniodawcy, a przede wszystkim potrzeby państwa i warunki przyrodnicze oraz ekonomiczne przedsiębiorstwa.

Dezyderaty zleceniodawcy, które omówiliśmy w pierwszym etapie prac nad sporządzaniem projektu, muszą być brane pod uwagę przez zespół projektujący, który ostatecznie ustala zadanie. Gdy natomiast zespół projektujący ustali zadanie na podstawie wszechstronnej analizy materiałów wstępnych, musi on przedstawić je zleceniodawcy, przedyskutować je z nim, uzgodnić i uzyskać aprobatę.

W ustroju kapitalistycznym przy ustalaniu zadań stojących przed projektem organizacyjno-gospodarczego urządzenia przedsiębiorstwa rolnego, bez względu na to, czy jest ono prywatne, czy też państwowe, staje trudne do rozstrzygnięcia zagadnienie: od ustawienia jakiego działu produkcji rolniczej należy zacząć? Od produkcji zwierzęcej czy roślinnej?

Produkcja roślinna jest produkcją wytwórczą: stwarza ona nowe artykuły. Produkcja zwierzęca jest produkcją przetwórczą, jest jak gdyby fabryką, w której procesy przetwórcze oparte są na siłach biologicznych. Z tego by wynikało, że należy zacząć od produkcji roślinnej. Produkcja zwierzęca wymaga jednak pasz, których musi dostarczyć dział roślinny. A zatem, aby móc ustawić produkcję roślinną, trzeba wiedzieć, ile w przedsiębiorstwie ma być zwierząt gospodarskich i jakich. Produkcja więc zwie-

rzęca w tym rachunku powinna być pierwsza i w znacznym stopniu decydować o tym, jaka ma być produkcja roślinna.

O tym zaś, jaki ma być stosunek wzajemny pomiędzy produkcją roślinną i zwierzęcą, w warunkach ustroju kapitalistycznego decyduje jedynie wysokość zysku, jaki da przedsiębiorstwo po jego zorganizowaniu. Wysokość spodziewanego zysku nie może jednak decydować, od czego należy zacząć organizację przedsiębiorstwa: od produkcji roślinnej czy zwierzęcej.

W gospodarce planowej to nie dające się prawie rozwiązać zagadnienie w ogóle nie istnieje.

O stosunku wzajemnym tych dwóch działów gospodarki rolnej decydują potrzeby państwa. One decydują przede wszystkim o obsadzie inwentarza żywego i o strukturze zasiewów. Zadaniem, które ma rozwiązać organizator, nie jest to, od czego trzeba zacząć ustawienie produkcji przedsiębiorstwa, lecz jak zorganizować produkcję, by przy wymaganej przez plan obsadzie inwentarza i przy wymaganej przez plan powierzchni obsiewu głównych roślin zapewnić albo nawet przekroczyć planowane plony i planowaną wydajność.

Twierdząc, że w gospodarce planowej w ogóle nie istnieje zagadnienie, co powinno być pierwsze przy organizacji przedsiębiorstwa: produkcja roślinna czy produkcja zwierzęca, mamy na myśli stronę merytoryczną; pozostaje jednak strona techniczna.

Naszym zdaniem najsłuszniej jest zacząć od ustalenia wielkości i wydajności trwałych użytków zielonych, wielkości powierzchni mieszanek trawopolnych, co jest konieczne ze względu na potrzeby strukturotwórcze, wreszcie od ustalenia spodziewanej ilości odpadków pastewnych, jaka wyniknie z planowanej struktury głównych roślin przemysłowych w płodozmianie. Słowem — od ilości pasz zwanych przez nas paszami bezwzględnymi, to jest od ilości takich pasz, których nie można wykorzystać racjonalnie inaczej, jak tylko przez zużycie ich na karmę dla inwentarza.

Podkreślamy raz jeszcze, że naszym zdaniem sprawa rozpoczęcia projektu od produkcji roślinnej czy zwierzęcej jest w projekcie organizacyjno-gospodarczego urządzenia socjalistycznego przedsiębiorstwa rolnego jedynie sprawą t e c h n i c z n ą.

Omówimy tu kilka głównych elementów zadania z zastrzeżeniem, że w konkretnych projektach może być ich więcej lub mniej, niż tu podaliśmy.

1. USTALENIE GŁÓWNYCH I POMOCNICZYCH KIERUNKÓW PRODUKCJI ORAZ JEJ ROZMIARÓW

Na podstawie wymagań, jakie państwo stawia w stosunku do organizowanych przedsiębiorstw, oraz na podstawie konkretnych warunków, jakie w nich istnieją, ustalamy kierunki i rozmiary zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej, a nawet w poszczególnych wypadkach również i przemysłowej.

Dla produkcji roślinnej ustalamy rośliny, których uprawa ma objąć większość powierzchni ornej oraz ma stanowić większość masy towarowej pochodzenia roślinnego. Ustalamy też wysokość plonów tych roślin z hektara.

Poza roślinami głównymi decydujemy również o tym, które rośliny będą stanowiły produkcję pomocniczą.

Decydujemy wreszcie o tym, w jaki sposób przedsiębiorstwo będzie zaopatrywało się w nasiona: czy za pomocą reprodukcji własnej, czy przez uzyskanie ich poza przedsiębiorstwem.

Jeśli chodzi o produkcję zwierzęcą, ustalamy, który dział hodowli będzie główny, a który pomocniczy. Jaka ma być obsada poszczególnych gatunków zwierząt na 100 hektarów i jaka będzie ich wydajność. W jaki sposób ma się odbywać uzupełnianie i rozbudowa stada.

Wreszcie ustalamy ewentualne zakłady przemysłu rolnego oraz przybliżoną wielkość ich przerobu i produkcji.

W dalszym ciągu podamy, jak ustalone zostały kierunki produkcyjne i rozmiary produkcji przy organizacji trzech zespołów w Lubelskiem.

Wszystkie gospodarstwa i samodzielne brygady polowe, wchodzące w skład organizowanych zespołów, podzieliliśmy pod względem jakości gleb na trzy grupy, odpowiadające trzem kierunkom produkcyjnym, a mianowicie: na gospodarstwa o kierunku pszenno-buraczanym, pszenno-buraczano-rzepakowym i wreszcie o kierunku specjalnym dla gleb słabszych oraz podlegających silnej i bardzo silnej erozji. Ze względu na to, że typ drugi przeważał, omówimy go jako najbardziej reprezentatywny dla całości obszaru.

Kierunek pszenno-buraczano-rzepakowy zaproponowaliśmy dla gleb średnich tego rejonu, stanowiących dość dużą różnorodność typów glebo-znawczych. Są to czarnoziemy zdegradowane, lessy, lessy zdegradowane, szczerki mocne i średnie, bielice, a także inne gleby. Erozja umiarkowana, miejscami silniejsza. Dość znaczne zróżnicowanie mikroklimatu.

Charakterystyczną cechą tego kierunku jest stosunkowo duża różnorodność upraw.

Dla większości terenów typowanych na ten kierunek planowana była następująca procentowa struktura zasiewów:

Okopowe		10%,	w tym bur. cukr. do 6%
Kłosowe		50%	„ „ ozime 30% (pszenica 20%)
Rzepak	do	10%	
Kukurydza	do	5%	
Strączkowe	do	5%	
Trawy		20%	

Gdy porównamy tę strukturę zasiewów ze strukturą województwa lubelskiego na ostatni rok Planu Sześcioletniego, widzimy, że jest ona znacznie racjonalniejsza. Można by mieć jedynie zastrzeżenia co do pozornie niskiego procentu roślin okopowych. Zwracamy jednak uwagę na to, że zarówno rzepak ozimy, jak i kukurydza zajmują miejsce rośliny okopowej, gdyż uprawia się je na oborniku. W podanej zatem przez nas strukturze zasiewów około 25% gruntów ornych jest co roku nawożo-

nych obornikiem. Pod rośliny nieokopowe nawożenie obornikiem nie musi być pełne.

Co do planowanych plonów, to na ogół przekraczają one dosyć znacznie średnie plony dla województwa zaplanowane na rok 1955. Nie są one jednak za wysokie, tak że można mieć pewność, iż zostaną osiągnięte. Podamy planowane plony dla głównych roślin.

Tab. 9

Wyszczególnienie	Plony wg projektu w q	Średni plon dla woj. lubelskiego na rok 1955 w q
Pszenica ozima	25	18
Żyto	22	15
Jęczmień	22	18
Owies	25	17
Rzepak	14	15
Buraki cukrowe	280	215
Ziemniaki	180	170
Siano z koniczyny	50	55

Jedynie rzepak i siano z koniczyny zaplanowaliśmy nieco niżej, niż jest to przewidziane w planie dla województwa na rok 1955.

Wszelkie nasiona, poza nasionami roślin kontraktowanych, które są dostarczane przez instytucje kontraktujące, oraz warzywa mają być produkowane w tych trzech zespołach.

Ponieważ głównym kierunkiem produkcyjnym rejonu według założeń Planu Sześcioletniego jest produkcja roślinna, obsadę inwentarza dochodowego planujemy w granicach nakreślonych przez ten plan.

Jako obsadę inwentarza żywego dochodowego na 100 ha użytków rolnych przyjmujemy ca 50 sztuk dużych.

W granicach produkcji zwierzęcej, ze względu na potrzebę uzyskania maksymalnej masy towarowej, głównym kierunkiem będzie produkcja mleka, pobocznym — trzoda chlewna, ubocznym — owce.

Obsadę bydła planuje się ca 40 sztuk dużych na 100 ha, trzody chlewnej ca 10 sztuk dużych na 100 ha. Ilość owiec chowanych na terenach erozyjnych podano już w poprzednich liczbach.

Chów bydła powinien początkowo opierać się na bydle nizinnym bez specjalnego zwracania uwagi na typ rasy. Ze względu jednak na to, że teren powiatów tomaszowskiego i hrubieszowskiego jest rejonem przeznaczonym dla bydła czerwonego polskiego, planujemy, jak już wspomnieliśmy, prowadzenie obór hodowlanych bydła czerwonego polskiego obok poprzednio wymienionych. Proponuje się hodowlę bydła rasy czerwonego polskiego w ilości 20 do 30% ogólnego pogłowia bydła, co stanowić będzie bazę wyjściową.

Produkcję mleka od krowy planujemy na 3 000 l rocznie.

Projekt zakłada odnowienie stada z materiału własnego. Prowadzenie

chowu świń projektuje się w kierunku bekonowym i mięsno-tłuszczowym. W związku z tym zamierza się prowadzenie chowu świń ras wielkiej białej angielskiej i puławskiej, które będą krzyżowane dla otrzymania materiału użytkowego.

Projektuje się, że hodowla owiec będzie prowadzona w kierunku użytkowości wełnistej. W związku z tym planujemy chów owiec rasy merinos.

Roczna wydajność wełny od sztuki zaprojektowana jest na 4 kg.

Poza tym w projekcie tych trzech zespołów jest kilka ferm kurzych dla wykorzystania pośladów. Roczna wydajność jaj od kury zaprojektowana jest na 120 sztuk.

Przemysłu własnego w zespołach nie przewiduje się.

Sprawą bardzo istotną, której tu jednak szerzej nie omawiamy, jest planowanie wysokości plonów i wydajności. Wydaje się nam, że plony roślin należy planować na podstawie agrotechniki ustalonej w projekcie oraz warunków glebowych i klimatycznych organizowanego gospodarstwa. Przewidywane plony powinniśmy ustalać na podstawie doświadczeń przeprowadzonych w gospodarstwach położonych w podobnych warunkach i stosujących jak najszerzej zaplanowaną przez nas agrotechnikę. Wydaje się nam, że należy jeszcze uwzględnić dalsze zwiększenie plonu poprzez postęp techniczny.

W podobny sposób powinniśmy rozumować planując wydajność zwierząt gospodarskich, stawiając oczywiście na miejscu agrotechniki zootechnikę. Jak wykazała późniejsza dyskusja nad projektem, plony i wydajność, jakie zostały przyjęte przez nas, były zbyt niskie.

2. USTALENIE ŹRÓDEŁ SUROWCA

Należy ustalić zadania, jakie stawia sobie grupa projektująca chcąc uzyskać surowiec potrzebny do zrealizowania zaplanowanej produkcji oraz wykorzystać naturalne źródła energii.

Przy organizacji zespołów lubelskich zadania te nie zostały szerzej rozwinięte. Zaprojektowano jedynie doprowadzenie prądu do wszystkich ośrodków produkcyjnych z wysuniętymi fermami i siedzibami samodzielnych brygad polowych włącznie.

W tym punkcie szkicowego projektu grupa projektująca powinna przede wszystkim ustalić zadanie wykorzystania istniejących źródeł pasz lub stworzenia nowych. Należy tu zaprojektować ewentualne zmiany użytkowania gruntów, np. zmiany gruntów ornych na trwałe użytki zielone, jeśli jest to potrzebne dla zaopatrzenia się w paszę.

Ponadto grupa projektująca musi sobie postawić zadanie wykorzystania np. siły wodnej lub wiatru jako źródła energii mechanicznej. Może projektować wyzyskanie miejscowych pokładów torfu do celów opałowych, przemysłowych, nawozowych, a także na ściółkę. Może zaprojektować wykorzystanie znajdującej się na terenie przedsiębiorstwa gliny lub żwiru dla stworzenia miejscowego przemysłu.

3. POZIOM TECHNIKI I WYKORZYSTANIE ŚRODKÓW TRWAŁYCH PRODUKCJI

Dążeniem organizatora socjalistycznego przedsiębiorstwa rolnego jest osiągnięcie możliwie wysokiego poziomu techniki. Przez wysoki poziom techniki pragniemy osiągnąć wysoką wydajność pracy, wysoką jakość produkowanych artykułów, wreszcie jak najniższe koszty własne. Dążenie do osiągnięcia najwyższego w określonych warunkach poziomu techniki jest w ustroju socjalistycznym — prawem. Wynika to ze sformułowania przez J. Stalina podstawowego prawa ekonomicznego socjalizmu. Jednak sam poziom techniki nie wystarczy. Przez zwiększenie parku maszynowego, który nie będzie należycie wykorzystany, nie podniesiemy wydajności pracy, a z pewnością zwiększymy koszty własne produkcji. Maszyny, urządzenia, budynki muszą być zatem we właściwy sposób wykorzystywane, dokładne zaś sprecyzowanie, na czym to polega, winno stanowić składową część zadań stawianych projektowi.

a. *Mechanizacja*

Siła robocza jest tym czynnikiem, który w przeważającej większości zespołów PGR znajduje się w minimum. Stąd wniosek, że wszelka mechanizacja, która może w niektórych wypadkach być nawet droższa od pracy ręcznej, jest w PGR celowa, gdyż bez niej ze względu na brak robotników nie wykona się wielu prac koniecznych do osiągnięcia odpowiedniego poziomu produkcji.

Mechanizacja procesów produkcyjnych jest słuszna również i we wszystkich tych wypadkach, gdy pociąga ona za sobą ułatwienie i uprzyjemnienie pracy.

Koń stanowi w pewnym stopniu konkurencję dla człowieka, gdyż na jego wyżywienie zużywane są te artykuły, które bądź bezpośrednio, bądź po ich uszlachetnieniu (przez hodowlę czy przemysł) służą za pokarm człowiekowi.

Stąd następny wniosek, że chcąc podnosić towarowość produkcji rolniczej, należy starać się zmniejszyć ilość sprzężaju. Nie należy jednak wpadać w przesadę przy zmniejszaniu ilości koni w gospodarstwie. Trzeba pamiętać o tym, że w naszych warunkach szereg prac, zwłaszcza w terenie poprzerzynanym, na dużych spadkach i na grząskich glebach, należy wykonywać przy pomocy koni.

W naszych zespołach lubelskich projektujemy zatem maksymalną mechanizację. Granicę jej stanowią jedynie warunki obiektywne, a więc możność uzyskania odpowiednich maszyn u nas w kraju. Będziemy projektowali także zastosowanie takich maszyn, których nie ma jeszcze w kraju, a istnieją i są używane do pracy w innych państwach i możemy przypuszczać, że w najbliższych latach znajdą się i u nas.

Przy organizacji zespołów lubelskich postawiliśmy sobie zadanie: przy obsadzie inwentarza pociągowego nie przekroczyć liczby 5 koni na 100 ha.

Zdajemy sobie oczywiście sprawę, że podając jedną średnią liczbę dla z górą 20 gospodarstw, podajemy ją w przybliżeniu. Jak wszędzie, tak i tu jest to jedynie liczba orientacyjna, przy czym każde dalsze zmniejszenie obsady końskiej zostanie uznane za jeszcze jedno osiągnięcie.

Projektujemy również pełne wykorzystanie zaplanowanego parku traktorów i maszyn.

W projekcie jest też mowa o rozszerzeniu transportu kolejkowego przez doprowadzenie kolejki wąskotorowej do szerokiego toru na Bełżec oraz przez doprowadzenie odnogi tej kolejki do zespołu Setniki. Na terenach bardziej płaskich, gdzie gospodarstwa są w większym stopniu skupione, projektujemy zastosowanie wewnętrzno-gospodarczych torów przenośnych.

b. *Budynki*

Dla zespołów lubelskich postawiliśmy następujące zadanie: — na podstawie wymagań produkcji oraz potrzeb bytowych załogi zespołów określić typ i ilość poszczególnych rodzajów budynków. Ustalić ilość, zastosowanie, stan i możność adaptacji budynków znajdujących się w poszczególnych gospodarstwach. Budynki brakujące zaprojektować ilościowo, określając ewentualne wymogi w stosunku do niektórych z nich. Sprawę technicznego zaprojektowania budynków pozostawić Biuru Projektów Budownictwa Wiejskiego.

c. *Urządzenia wewnętrzne w budynkach i ośrodkach produkcyjnych*

Należy ustalić, jak daleko projekt zamierza się posunąć w instalacji urządzeń wewnętrznych w ośrodkach produkcyjnych, a więc takich urządzeń, jak urządzenia w spichrzach i magazynach, w stodołach, budynkach inwentarskich.

W projekcie organizacyjnym dla zespołów lubelskich, który miał być oparty na najnowszych osiągnięciach techniki, projektowaliśmy zastosowanie wszelkich dostępnych w kraju technicznych udogodnień, bez dokładniejszego sprecyzowania ich w zadaniach.

4. SYSTEM ORGANIZACJI PRACY I KOMPLETOWANIA KADR

Za podstawę organizacji pracy w socjalistycznym przedsiębiorstwie przyjmuje się system brygad stałych. W przedsiębiorstwie rolnym dotyczy to zarówno produkcji roślinnej, jak i zwierzęcej. Istnienie stałych brygad polowych powinno wpływać też na decyzję przy ustalaniu ilości płodozmianów w poszczególnych gospodarstwach. W warunkach komunikacyjnych organizowanych zespołów nie możemy nie brać pod uwagę zbyt wielkiego oddalenia miejsca zamieszkania robotników od miejsc ich pracy.

Uznajemy za słuszną zasadę jak największego wyrównania zapotrzebowania na siłę roboczą w poszczególnych miesiącach roku, tak by zatru-

dniać jak najmniej robotników sezonowych. Należy też oprzeć się w miarę możliwości na robotnikach stałych, a w okresach sezonowego wzrostu zapotrzebowania siły roboczej posługiwać się też członkami rodzin pracowników. Wielką pomocą w tym wyrównaniu zapotrzebowania na robotników musi być mechanizacja pracochłonnych procesów produkcyjnych.

Uważamy, że PGR jako całość powinny iść w tym kierunku. Dalszą pomocą w wyrównaniu zapotrzebowania siły roboczej będzie wprowadzenie innych działów produkcyjnych, których szczyty zapotrzebowania wypadają na inne miesiące niż szczyty w produkcji polowej, np. ogrodnictwo szklarniowe czy różne działy przemysłu.

5. LIMITY INWESTYCYJNE

Ten punkt przy ustalaniu zadania powinien być traktowany jako bardzo istotny i ważny, wysokość bowiem limitów inwestycyjnych zarówno pieniężnych, jak i materiałowych określa w znacznym stopniu poziom techniki i tempo jej udoskonalania oraz termin wprowadzenia w życie projektu.

Ze względu jednak na obecny stan planowania perspektywicznego zarówno w rolnictwie jako całości, jak i w PGR ustalenie limitów inwestycyjnych dla poszczególnych zespołów na okres czasu wprowadzania w życie projektu organizacyjnego jest bardzo trudne, jeśli nie niemożliwe.

Zagadnienie limitów inwestycyjnych dla zespołów lubelskich rozstrzygnęliśmy w sposób następujący: limitów pieniężnych nie ustalamy, limity rzeczowe natomiast sprowadzamy do tego, że należy projektować jedynie takie inwestycje, co do których już dziś możemy przewidzieć, że będą osiągalne. Odnosi się to głównie do maszyn i inwentarza żywego. Jak to już wspominaliśmy w rozdziale o założeniach do projektu, należy być ostrożnym przy planowaniu kolejek ze względu na ograniczone możliwości hutnictwa w tej dziedzinie. Należy raczej zużyć szyny znajdujące się w zespołach na zachodzie kraju, nie wyzyskane tam. Należy też być oględnym w projektowaniu dróg o trwałej nawierzchni ze względu na brak kamienia na miejscu oraz brak robotnika.

6. LIMITY KOSZTÓW WŁASNYCH

W naszych projektach lubelskich, jak również i we wszystkich innych projektach sporządzanych dotychczas w kraju, limity te w stosunku do kosztów jednostkowych nie są stawiane, gdyż dotychczas nie były jeszcze projektowane na większą skalę jednostkowe koszty własne. Zapewne upłynie jeszcze niemało czasu, zanim dojdziemy do tak szczegółowego projektowania.

Na obecnym poziomie szczegółowości naszych projektów organizacyjnych możemy projektować jedynie przybliżony wynik działalności gospodarczej, a więc stopień rentowności określony bądź we wskaźniku wyso-

kości kosztów, bądź w wysokości zysku lub straty na hektar użytków. Przy projektowaniu zespołów lubelskich nawet tak ogólny limit nie został postawiony. Nakreśliliśmy sobie jedynie ogólne zadanie takiego zorganizowania przedsiębiorstw, by były one rentowne.

Pewną namiastką limitów kosztów własnych było podanie niektórych wytycznych odnośnie wydajności (ekonomicznej) pracy, a więc jej produktywności. Komisja ministerialna ustaliła, że wydajność pracy w tych zespołach nie powinna już w 1955 r. być niższa niż średnia wydajność pracy w okręgu wrocławskim PGR w tym roku — według wytycznych Planu Sześcioletniego.

Przed przystąpieniem do sporządzania projektu organizacyjno-gospodarczego urządzania zespół projektujący nie otrzymał jednak tego wskaźnika, tak że ten punkt ustalenia zadania nie został sprecyzowany.

7. ORIENTACYJNY TERMIN WPROWADZENIA W ŻYCIE PROJEKTU

Komisja ministerialna, która w konkretnym wypadku organizacji zespołów lubelskich reprezentowała „zleceniodawcę", nie postawiła żadnego określonego terminu wprowadzenia w życie projektu. Warunkiem, który miał zorientować grupę projektującą, jaki jest termin zakończenia organizacji, było osiągnięcie przez produkcję organizowanych zespołów w 1955 r. średniego poziomu produkcji okręgu wrocławskiego PGR według Planu Sześcioletniego. Warunek ten zrozumieliśmy w ten sposób: przyjmijmy, że poziom produkcji organizowanych zespołów reprezentuje na przykład plon pszenicy oraz że w organizowanych zespołach plon pszenicy w 1950 r. wyniósł 12 q, a średni plon pszenicy w 1955 r. w okręgu wrocławskim 18 q. Plon pszenicy w naszych zespołach według założeń projektu w roku całkowitego wprowadzenia go w życie wyniesie 25 q/ha.

Jeśli więc na podniesienie się plonów z 12 q do 18 q z ha potrzeba w wymienionym okresie 5 lat, to na podniesienie plonów z 12 q na 25 q z ha potrzeba czasu odpowiednio więcej, przyjmując jednakowe tempo wzrostu plonów.

Rozumowanie to byłoby bardzo proste, gdybyśmy mogli ustalić, jaka roślina lub jakie rośliny reprezentują produkcję zespołu oraz gdybyśmy wiedzieli, czy plony będą wzrastały w każdym roku równomiernie, czy też inaczej. Przy tych niewiadomych wytyczne komisji ministerialnej niewiele nam ułatwiły.

Wobec tego termin orientacyjny wprowadzenia w życie projektu uzależniliśmy raczej od tego, ile czasu będzie potrzeba na to, by płodozmiany trawopolne, które przede wszystkim według naszych założeń mają podnosić urodzajność gleby, a więc i plony, spełniły swe zadanie. Omówienie obliczenia tego okresu czasu pozostawiamy do odpowiedniego punktu trzeciego etapu sporządzania projektu organizacyjnego, a więc do szkicu projektu.

Nie wyczerpujemy na tym wszystkich założeń, jakie sobie stawiamy przy sporządzaniu projektu organizacyjnego.

Rodzaj tych założeń i ich ilość zależy od tego, czy mamy możność dokładniej sprecyzować poszczególne założenia, czy też nie.

W naszych warunkach możliwości te są jeszcze niewielkie, a więc i zadanie jest na ogół mało sprecyzowane. Nie należy jednak wysilać się, by za wszelką cenę mnożyć owe założenia.

Pamiętajmy, że nieostrożność przy ustalaniu zadania lub nie uzasadnione sprecyzowanie zadania odbija się ujemnie na samym projekcie, gdyż każde założenie umieszczone w projekcie staje się obowiązujące dla grupy projektującej.